

Sygn. akt III K 417/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Demianiuk – Dzik

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Obarzanek, stażysta Albert Twaróg, stażysta Krzysztof Arasim, stażysta Mateusz Dobczyński, stażysta Magdalena Mazurkiewicz, stażysta Katarzyna Olechowska

przy udziale Prokuratora: Ryszarda Pęgała, Jolanty Mamej, Tomasza Łopatki, Moniki Rodziewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 9.03.2016r., 6.05.2016r., 20.06.2016r., 6.07.2016r., 14.07.2016r., 21.09.2016r., 19.10.2016r., 14.12.2016r., 25.04.2017r., 7.06.2017r.

sprawy

J. P.

s. J. i T. zd M.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w okresie od (...) do (...) w W. i O. działając przestępstwem ciągłym wspólnie i w porozumieniu z G. A. użył jako autentycznych podrobionych dokumentów w postaci niżej wymienionych faktur VAT:

- nr (...) z dn. (...). na kwotę 552 849, 10 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) na kwotę 845 216,00 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 964 568,60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). - na kwotę 630 825, 40 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 929 410, 64 brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę (...), 46 brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 1 222 720, 60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 1 288 808,00 zł brutto wystawionej przez (...). na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 1 222 969,48 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 923271,60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...). (...) na kwotę 2 302 920, 80 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o. wraz z fakturą korygującą nr (...) z dn. (...)

- nr (...). (...). na kwotę 1 484 008,00 zł brutto wystawionej przez J. (...) na (...) sp. z o.o. wraz z fakturą korygującą nr (...) z dn. (...)
- nr (...). (...). na kwotę 545 193,60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o. wraz z fakturą korygującą nr (...) z dn. (...).

wystawionych przy użyciu podrobionych pieczętek firmowych lub imiennych pracowników podmiotów wystawiających faktury, w ten sposób, że będąc dyrektorem zarządzającym w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przyjął ww. faktury, a następnie przekazał do O. do siedzib B. A. sp z o.o. i (...) sp. z o.o. celem wprowadzenia ich do rejestrów księgowych (...) sp. z o.o. i B. C. (...) sp. zo.o.

tj. o czyn z art. 270 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego J. P. uznaje za winnego tego, że w okresie nie wcześniej niż od dnia 29 (...) (...) i nie później niż do dnia 31 (...) w W. i O. działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z G. A. użył jako autentycznych podrobionych dokumentów w postaci niżej wymienionych faktur VAT:

- nr (...) z dn. (...). na kwotę 552 849, 10 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) na kwotę 845 216,00 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 964 568,60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). - na kwotę 630 825, 40 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 929 410, 64 brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę (...), 46 brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 1 222 720, 60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 1 288 808,00 zł brutto wystawionej przez (...) na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 1 222 969,48 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 923271,60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...). (...) na kwotę 2 302 920, 80 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o. wraz z fakturą korygującą nr (...) z dn. (...)
- nr (...). (...). na kwotę 1 484 008,00 zł brutto wystawionej przez J. (...) na (...) sp. z o.o. wraz z fakturą korygującą nr (...) z dn. (...)
- nr (...). (...). na kwotę 545 193,60 zł brutto wystawionej przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o. wraz z fakturą korygującą nr (...) z dn. (...)

wystawionych przy użyciu podrobionych pieczętek firmowych lub imiennych pracowników podmiotów wystawiających faktury, w ten sposób, że będąc dyrektorem zarządzającym w Oddziale (...) Sp. z o.o. w W. przyjął ww. faktury, a następnie przekazał do O. do siedzib B. A. sp z o.o. i (...) sp. z o.o., które to faktury zostały wprowadzone na polecenie G. A. do rejestrów księgowych (...) sp. z o.o. i B. C. (...) sp. zo.o. i za to na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk skazuje go, a na podstawie art. 270 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 1 (jednego) roku próby;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby;

IV. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w liczbie 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

V. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 30.04.2010 r., przyjmując że jeden dzień zatrzymania jest równoważny dwóm dziennym stawkom kary grzywny;

VI. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 430 (czteryście trzydzieści) złotych oraz 3427,63 zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia siedem złotych sześćdziesiąt trzy grosze) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt IIIK 417/14

UZASADNIENIE

J. P. w (...) był zatrudniony na stanowisku dyrektora zarządzającego w (...) Sp. z o.o. z/s w O. mieszczącym się przy Al. (...). Prezesem B. A. był G. A.. Prowadził on również drugą spółkę (...) zo.o. z/s w O.. Księgowość obu firm mieściła się w O.. W (...) obie spółki miały problemy finansowe. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna obu spółek, które faktycznie działały razem w znaczny sposób ograniczyła możliwości generowania przychodów i utrzymywania magazynów. Spółce (...) zajmującej się sprzedażą samochodów F. i M. cofnięto linię kredytową w banku (...). W związku z problemami finansowymi, postanowiono ratować sytuację spółek za pomocą uzyskania tzw. faktur kosztowych, które pozwalały na odblokowanie środków finansowych. W tym celu do J. P. do salonu (...) przy Al. (...) w W. zgłosił się M. J. (1) uzyskując informację od H. G., że osoba ta chce pozyskać tego rodzaju faktury. M. J. (1) wraz z H. J. trudnili się procederem wystawiania podrobionych tzw. faktur kosztowych przy użyciu podrobionych pieczętek różnych firm. M. J. (2) i J. P. ustalili zasady współpracy m.in. negocjując kwotę, jaką M. J. (1) i H. J. mieli uzyskać za dostarczenie wystawionych na B. A. i B. C. (...) faktur. J. P. wskazał, że faktury mają opiewać na kwotę ok. 3.500.000 zł, dotyczyć różnych materiałów budowlanych i być wystawione przez kilka firm. Nadto ustalono od razu, że do wystawionych faktur zostaną następnie dostarczone przez M. J. (1) i H. J. faktury korygujące. H. J. wystawił faktury na komputerze w biurze na ul. (...), a następnie wraz z M. J. (1) złożyli podrobione podpisy na fakturach. Następnie M. J. (1) wraz z H. J. nie wcześniej niż 29 (...) (...) dostarczyli J. P. do salonu samochodowego przy Al. (...) następujące podrobione faktury kosztowe:

- nr (...). (...) na kwotę 2 302 920, 80 zł brutto wystawioną przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.
- nr (...). (...). na kwotę 1 484 008,00 zł brutto wystawioną przez J. (...) na (...) sp. z o.o.
- nr (...). (...). na kwotę 545 193,60 zł brutto wystawioną przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.

W zamian za wystawienie faktur kosztowych M. J. (1) wraz z H. J. otrzymali przy dostarczeniu faktur pieniądze w wysokości 35000 zł.

Podrobione faktury J. P. przekazał do siedziby spółek (...), gdzie następnie zostały one przedstawione do księgowości i wprowadzone do ewidencji księgowej stanowiąc podstawę rozliczeń podatkowych z Urzędem Skarbowym.

Następnie M. J. (1) i H. J. dostarczyli oskarżonemu następujące faktury korygujące do w/w faktur:

- nr (...) z dn. (...) (...) do faktury nr (...)

- nr (...) z dn. (...) (...) do faktury nr (...)
- nr (...) z dn. (...) (...) do faktury nr (...).

Faktury te również zostały przekazane przez oskarżonego do siedziby spółki do O., gdzie zostały wprowadzone do rejestrów księgowych.

W tym czasie H. J. i M. J. (1) wykazali zainteresowanie nabyciem w drodze leasingu czterech samochodów marki M. w salonie samochodowym firmy (...) Sp. z o.o. Samochody te miały zostać zakupione na spółkę (...). (...) miał być udzielony przez (...) S.A. H. J. i M. J. (1) z racji wzajemnej współpracy dotyczącej faktur kosztowych, oczekiwali preferencyjnych warunków nabycia samochodów w drodze leasingu.

Pod koniec (...) H. J. i M. J. (1) na zamówienie J. P. i G. A. ponownie wystawili podrobione przez siebie faktury kosztowe, tym razem na większą kwotę i dostarczyli nie później niż (...) (...) do salonu przy Al. (...), gdzie odebrał je J. P. i na części złożył podpis w miejscu odbiorcy faktury:

Były to następujące faktury:

- nr (...) z dn. (...). na kwotę 552 849, 10 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,

- nr (...) z dn. (...) na kwotę 845 216,00 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 964 568,60 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 630 825, 40 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 929 410, 64 brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę (...), 46 brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...) - na kwotę 1 222 720, 60 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 1 288 808,00 zł brutto wystawiona przez Agencję (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,
- nr (...) z dn. (...). na kwotę 1 222 969,48 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,

nr (...) z dn. (...). na kwotę 923271,60 zł brutto wystawiona przez (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.

Tym razem H. J. M. J. (1) nie uzyskali zapłaty za dostarczone faktury, gdyż kwota ta miała iść na poczet ich zobowiązań dotyczących zakupu samochodów marki M. w leasingu.

Podrobione faktury, zostały tak samo jak poprzednie przekazane przez J. P. do księgowości spółek w O., gdzie na polecenie G. A. wprowadzono je do rejestru podatku naliczonego i rozliczone zostały w deklaracjach VAT 7 D za czwarty kwartał (...)

Po wszczęciu niniejszego postępowania firmy (...) złożyły korekty deklaracji VAT 7 D w zakresie w/w faktur VAT.

Działalność gospodarcza pod nazwą J. została zarejestrowana przez J. C., który nigdy nie prowadził faktycznie żadnej działalności po jej zarejestrowaniu.

(...) Sp z o.o. została założona w (...) i jej jedynym udziałowcem był W. W., który w dniu (...) (...) (...)wszystkie udziały zbył na rzecz Z. W.. Ten ostatni nabył udziały w spółce za namową obcych osób, oferujących mu za to zapłatę. Z. W. nigdy nie prowadził w ramach tej spółki żadnej działalności, nie posiadał żadnej dokumentacji spółki ani pieczętek.

(...) Sp. z o.o. w W. powstała w kwietniu (...) Od (...) jej jedynym udziałowcem był M. S..

Udziałowcem i prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. w W. był H. G..

Prezesem i głównym udziałowcem (...) Sp. z o.o. był D. K..

Od (...) (...) prezesem zarządu „Agencja (...) Sp. z o.o. był M. M. (3).

G. A. wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 16 grudnia 2015r w sprawie sygn. akt IIIK 915/15 został skazany za czyn z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk polegający na użyciu jako autentycznych podrobionych w/w faktur Vat wspólnie i w porozumieniu z J. P.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 298-301, 2070- 2079, 2257, 2472-2474, wyjaśnień i zeznań M. J. (1) k. 91, 93-94, 98, 104-105, 278-279, 2188-2193, wyjaśnień i częściowo zeznań H. J. k. 113 – 114, 117, 119, 2333-2341, wyjaśnień i zeznań J. C. k. 123-124, 2534, zeznań B. J. k. 316v-317, 2181-2186, zeznań D. B. k. 318-319, 512, 2478-2472, zeznań P. P. k. 420-421, 2262-2264, zeznań A. P. k. 508-509, 2329-2332, częściowo wyjaśnień i zeznań G. A. k. 257- 260, 328-330, 496, 2174-2181, k. 5 akt sprawy IIIK 915/15, zeznań J. M. (2) k. 624, 2259-2261, zeznań i wyjaśnień Z. W. k. 1739-1740, 1742-1744, zeznań i wyjaśnień D. K. k. 1766-1768, 2584-2586, zeznań K. G. k. 2401-2404, zeznań B. S. k. 2404-2407, zeznań I. J. k. 2407-2409, protokołu kontroli k. 345-348v, 378-381v, pisma Inspektora Kontroli Skarbowej k. 377, protokołów przeszukania k. 21-33, 34-54, 154-157, 164-169, zaświadczenia k. 127, 131, wypisu aktu notarialnego k. 133-135v, umowy sprzedaży udziałów k. 136-136v, rozrachunków 158, 161, 170, 173, 175, 178, 182, 187, kopi faktur k. 159, 160, 162, 163, 171, 172, 174, 176, 177, 179, 180, 181, 183, 184, 185, 186, 2491-2506v, protokołu zatrzymania osoby k. 202-202v, 287-287v, odpisów KRS k. 220-225, 632-642, 643-654, 655-669, 670-676, 677-689, deklaracji VAT i korekty k. 516-518, 524-526, 527-529, 532-534, 539-544, 1154-1173, opinii z zakresu badania dokumentów i odcisków pieczętek k. 577-608, odpisu wyroku k. 2039-2043, wydruków korespondencji e- mail k. 2251-2254, 2370-2383,

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, a mianowicie co do faktu jego zatrudnienia w B. A. Sp z.o.o. na stanowisku dyrektora zarządzającego oddziału w W., kontaktu z M. J. (1) i H. J. oraz odbioru od nich faktur na materiały budowlane, a także faktu, iż osoby te starały się o zakup w (...) salonie (...) samochodów osobowych marki M. w drodze leasingu, w czym pomagał im oskarżony. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korelują z wyjaśnieniami i zeznaniami świadków, w szczególności M. J. (1), H. J., G. A., J. M. (2), B. S., K. G., I. J. oraz dowodami z dokumentów.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. P., w których nie przyznaje się do zarzucanego czynu i twierdzi, że jedynie odbierał faktury na polecenie G. A., nie interesował się szczegółami transakcji, których dotyczyły faktury. Kwoty zaś ani materiały wskazane na fakturach nie były czymś, co mogło wzbudzić nieufność oskarżonego, albowiem spółka (...) prowadziła inwestycje. Wyjaśnienia tej treści są, w ocenie Sądu, jedynie przyjętą przez oskarżonego linią obrony, a także wskazują na pewną niespójność w relacji oskarżonego. Skoro oskarżony twierdzi, że dokonywanie zakupów materiałów budowlanych i zajmowanie się takimi fakturami, w tym ich weryfikacja leżała poza zakresem kompetencji oskarżonego, to niezrozumiała jest przyczyna, dla której oskarżony podpisał część faktur będących przedmiotem sprawy. Trudno uznać, aby oskarżony, nie mając ku temu żadnej wiedzy, podpisywał faktury opiewające na

znaczące kwoty, jedynie na polecenie prezesa G. A., tym bardziej, że przecież tylko część z tych faktur została podpisana i to nawet tych wystawionych w grudniu na firmę (...), do których przyjęcia oskarżony się przyznaje. Podpisana została przez oskarżonego faktura VAT nr (...), ale już o nr (...) i (...) nie zostały podpisane, choć pochodziły z tego samego okresu. Trudno zatem w tej sytuacji uznać, że działania oskarżonego sprowadzały się jedynie do bezwiednej czynności odbioru faktur i ich mechanicznego podpisu.

Nie może też przemawiać za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego przyjęta od początku postawa nieprzyznawania się do zarzutu i konsekwentne w tym względzie relacje oskarżonego. W niniejszej sprawie nie może być mowy o zaskoczeniu oskarżonego zatrzymaniem i przesłuchaniem, co oznaczałoby, że oskarżony nie miał czasu na przemyślenie linii obrony i wyjaśniał zgodnie z rzeczywistością. Podnieść bowiem należy, że jako pierwszy w tej sprawie zatrzymany został G. A., a J. P. w dniu zatrzymania G. A. tj. (...) został przesłuchany jako świadek i ponownie jako świadek był przesłuchiwany w dniu (...) Miał więc czas na to, aby przygotować się na ewentualne zatrzymanie i obmyśleć linię obrony, którą następnie konsekwentnie podtrzymywał w toku postępowania.

Wyjaśnienia oskarżonego są przede wszystkim sprzeczne ze spójnymi, logicznymi i szczegółowymi wyjaśnieniami M. J. (1), które składał w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzany oraz zeznaniami, które złożył na rozprawie, choć w uwagi na upływ czasu i kłopoty ze zdrowiem świadek nie pamiętał już tak dokładnie zaistniałych zdarzeń. Zauważyć przede wszystkim należy, że postępowanie w sprawie, w której zostali przesłuchani jako podejrzani H. J. i M. J. (1) zostało wszczęte w dniu (...) w sprawie przedłożenia przez M. J. (3) poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o dochodach w celu uzyskania pożyczki z banku (...). W tej sprawie w dniu (...) w charakterze podejrzanego został przesłuchany M. J. (1), który złożył obszernie wyjaśnienia na temat swojej, wspólnej z H. J. działalności przestępczej, polegającej m.in. na wystawianiu podrobionych faktur kosztowych dla B. A. Sp. zo.o. i B. C. (...) Sp. zo.o. To wyjaśnienia podejrzanego M. J. (1) zapoczątkowały czynności w sprawie. M. J. (1) w swoich wyjaśnieniach obszernie podawał okoliczności popełnianych przestępstw i osoby w nie zaangażowane. Wystawianie faktur kosztowych dla w/w spółek była jedynie częścią szerokiej działalności przestępczej M. J. (1) i H. J.. W swoich wyjaśnieniach, to M. J. (1), zanim organy ścigania uzyskały jakąkolwiek wiedzę na temat działalności przestępczej związanej z wystawianiem faktur kosztowych na rzecz B. C. (...) Sp. zo.o. i B. A. Sp. zo.o., ujawnia okoliczności popełnienia tych przestępstw i podaje nazwiska J. P. i A. bez skonkretyzowania imienia. Nie ma zatem żadnych podstaw do uznania, że nazwisko oskarżonego w kontekście wystawiania faktur kosztowych zostało M. J. (1) zasugerowane przez prowadzących postępowanie przygotowawcze. M. J. (1), już od początku swoich relacji, wskazuje na oskarżonego, jako osobę, do której skierował go znajomy w celu dostarczenia faktur kosztowych. W postępowaniu przygotowawczym precyzyjnie wyjaśnia genezę swojego spotkania z J. P.. Trudno przyjmując, aby prowadzący postępowanie przygotowawcze i przesłuchujący M. J. (1) miał cel sugerowania czy obciążania akurat J. P., skoro w pierwszych wyjaśnieniach M. J. (1) pojawia się nazwisko zarówno J. P. jak i G. A.. Zważyć zaś należy, że to G. A. był prezesem i osobą reprezentującą obie spółki, więc w naturalny sposób, to bardziej ta osoba winna być wyjaśniającym sugerowana. Tymczasem, jako osobę, która nawiązała pierwszy kontakt i ustalała istotne kwestie dotyczące wystawiania faktur kosztowych M. J. (1) wskazuje właśnie J. P.. Świadek podnosi, że zamówienia na faktury dotyczyły zarówno towarów jak i wysokości kwot, na które miały opiekować i omawiał te kwestie z oskarżonym J. P.. Wreszcie, podnieść należy, że M. J. (1) był na etapie postępowania przygotowawczego konfrontowany z J. P. i jednoznacznie wyjaśnił, że jest to ta osoba, z którą nawiązał kontakty w sprawie faktur kosztowych i targował się o wysokość zapłaty za te faktury, a także ustalił, że miały następnie być dostarczone faktury korygujące. M. J. (1) wskazał przy tym, że przekazanie faktur odbyło się w obecności J. P. i wówczas zostały im wręczone pieniądze za wystawienie dokumentów. Nie może być zatem mowy o tym, że M. J. (1) mógł pomylić osobę J. P. z kimś innym np. G. A..

Z wyjaśnieniami i zeznaniami świadka M. J. (1) korelują co do zasady wyjaśnienia i zeznania świadka H. J.. Są one jednak już na etapie postępowania przygotowawczego mniej szczegółowe niż relacje M. J. (1). Trzeba jednak zaznaczyć, że po raz pierwszy H. J. został przesłuchany jako podejrzany w dniu (...), a więc dwa miesiące później niż M. J. (1), nadto wystawienie faktur kosztowych na rzecz B. A. i B. C. M. była jednym z wielu wątków działalności przestępczej, o której wyjaśniał H. J.. Podczas przesłuchania świadka bezpośrednio na rozprawie było dostrzegalne dla Sądu, że H. J. jest mniej skory niż M. J. (1) do współpracy z wymiarem sprawiedliwości i sposób zarówno swobodnych zeznań jak i udzielanych odpowiedzi na zadawane pytania wskazywał, że świadek stara się marginalizować swoją rolę w działalności przestępczej dotyczącej wystawiania faktur kosztowych oraz tak prowadzić wątek, aby wykazać, że podejmowane przez niego działania przestępcze były jedynie incydentalne. Nadto, świadek w fazie swobodnych zeznań kilkakrotnie mija się z prawdą co do szczegółów zdarzeń, przykładem czego są zeznania, w których twierdził, że mieli być dostawcą stali w transakcjach z oskarżonym, do czego jednak nie doszło i transakcja została anulowana. Zeznania tej treści są sprzeczne z wcześniejszymi relacjami, które składał jako podejrzany w postępowaniu przygotowawczym, zeznaniami M. J. (1), wreszcie też dalszą częścią jego zeznań, kiedy po okazaniu mu faktur, których dotyczy sprawa wskazał, że są to typowe faktury kosztowe. Świadek zeznał także, że transakcja zakupu m. w leasingu zakończyła się na etapie rozmów i nie składał w tym zakresie żadnych dokumentów, nawet nie było wybranej firmy leasingowej i nic nie wie, aby o leasing starała się firma (...), co również nie jest zgodne z rzeczywistością, albowiem z zeznań świadka J. M. (2) wynika, że transakcja zakupu samochodów była zaawansowana i brakowało jedynie jednego dokumentu w postaci upoważnienia do reprezentowania firmy będącej leasingobiorcą, a zakupu samochodów miała dokonać firma (...). Z tego względu Sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań świadka H. J. składanych na rozprawie, w szczególności do momentu odczytania mu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego. Świadek po odczytaniu mu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, wezwany do ustosunkowania się do zaistniałych różnic podkreślił, że upłynęło 3 lata, wielu faktów nie pamięta, stąd mogą być jego odpowiedzi odbiegające od wcześniejszych wyjaśnień.

Nie mniej jednak ze spójnych w tym względzie i konsekwentnych wyjaśnień H. J. z postępowania przygotowawczego wynika, że osobą która była zaangażowana w pozyskanie faktur kosztowych i zdawała sobie sprawę, że za wystawionymi fakturami nie kryją się żadne rzeczywiste transakcje handlowe był J. P.. W wyjaśnieniach H. J., które mają miejsce w dniu (...)podejrzananemu zadane jest pytanie wprost, czy kojarzy nazwiska G. A. i J. P., na co H. J. wyjaśnia, że nazwisko P. mu się kojarzy i jest to nazwisko dyrektora, z którym rozmawiali na Al. (...) w sprawie faktur wskazując, że miał jego wizytówkę. Tego drugiego nazwiska nie kojarzy.

W ocenie Sądu ani M. J. (1), ani H. J. nie mieli żadnego motywu, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Wskazać należy, że oskarżonego poznali dopiero w związku z wystawianiem faktur kosztowych oraz staraniami o leasing. Nie pozostawali z oskarżonym w jakimkolwiek konflikcie. Motywem tym nie mogło być również niepowodzenie dotyczące nabycia samochodów marki m. w drodze leasingu, albowiem przyczyna niedojścia do tej transakcji leżała po stronie H. J. i M. J. (1), co obaj świadkowie zgodnie przyznają i co potwierdza w swoich zeznaniach również świadek J. M. (2) zajmujący się umową leasingu ze strony (...) S.A.

Nie zasługują również na wiarę wyjaśnienia oskarżonego J. P., w których twierdzi, że faktury odebrał jednokrotnie w miesiącu (...) Wyjaśnienia te są również przyjętą przez oskarżonego linią obrony. W ocenie Sądu, wobec faktu, iż na części faktur z grudnia znajdują się podpisy oskarżonego, trudno było mu się wyprzeć faktu przyjęcia tych faktur, natomiast na żadnej fakturze z (...)nie widnieje podpis oskarżonego. Te faktury po stronie nabywcy w ogóle nie zostały podpisane, a więc, w tej sytuacji, oskarżony może usiłować twierdzić, że nie miał z tą częścią czerwcowych i lipcowych faktur nic wspólnego. W tym względzie jednak wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne ze spójnymi i konsekwentnymi relacjami H. J., a w szczególności M. J. (1), który

podaje, że rozmowy w sprawie faktur kosztowych toczył z J. P. i on także odbierał od niego i H. J. pierwsze faktury, za które otrzymali zapłatę. H. J. w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym podał, że „faktury przynosiłmiśmy dwukrotnie i za każdym razem dawałem je temu dyrektorowi. Jedne z faktur były anulowane.” Z takiej treści wypowiedzi odczytanej w sposób zgodny z wykładnią językową i logiczną, należy wywieść wniosek, że świadek mówi o dwukrotnym dostarczeniu faktur kosztowych i nie można w tych dwóch razach uwzględnić korekty faktur, skoro w następnym zdaniu podaje, że „jedne z faktur”, a więc jedno z tych dwóch dostarczanych partii były anulowane. Świadek więc, w swojej wypowiedzi, w sposób jednoznaczny wyróżnia faktury kosztowe od ich korekt. Nie mogą w tym względzie podważać relacji świadka jego pomyłki co do dat wystawionych faktur. Świadek H. J. podaje bowiem, że dwukrotna wizyta była w (...) (...) i w (...), a faktury anulowane dotyczyły prawdopodobnie transakcji z końca (...) (...) Z niebudzących ustaleń Sądu wynika bowiem, że faktury kosztowe wystawiane były w dwóch turach: pierwsze w (...) (...) a drugie w (...) Faktury korygujące zaś zostały wystawione w (...) (...) Podawane więc przez świadka daty nie mogą być miarodajne. Świadek jednak, co do zasady, potwierdza dwie tury wystawiania faktur kosztowych i jedną turę faktur korygujących, co jest zbieżne z relacją M. J. (1). W ocenie Sądu pomyłki co do dat w wyjaśnieniach H. J., należy tłumaczyć po pierwsze wpływem czasu od przedmiotowych zdarzeń do momentu złożenia przez niego wyjaśnień, a po drugie skalą działalności przestępczej, jaką świadek prowadził polegającej na wystawianiu i dostarczaniu podrabianych faktur kosztowych dla wielu firm.

Dowodu na poparcie tezy prezentowanej przez oskarżonego nie stanowi również pobyt oskarżonego na urlopie wypoczynkowym w okresie od (...) (...), na co oskarżony przedłożył dokumenty. Podnieść bowiem należy, że faktury kosztowe zostały wystawione z datą (...), a z dat na odwrocie faktur wynika, że (...) (...) (...) wpłynęły już do księgowości w O.. Powyższe oznacza, że faktury te mogły zostać przez oskarżonego odebrane jeszcze przed udaniem się na urlop wypoczynkowy. W ocenie Sądu nie ma też żadnych jednoznacznych dowodów na to, aby zaliczkę wypłaconą przez G. A. w kasie firmy (...) (...) w kwocie 35.000 wiązać z pieniędzmi przekazanymi M. J. (1) i H. J.. Podnieść bowiem należy, że, jak wynika ze złożonych przez obrońcę dokumentów, wypłata zaliczki przez G. A. w oddziale (...) nie była czymś incydentalnym, co musiałoby być powiązane tylko i wyłącznie z zapłatą za faktury kosztowe. Takie wypłaty zaliczek przez G. A. zdarzały się, a ponadto wpływ faktur do księgowości co jednoznacznie obrazują umieszczone na odwrocie pieczątki datownika miał miejsce w dniu (...) (...), a zatem faktury te nie mogły zostać dostarczone do salonu (...) B. A. w dniu (...). Z zeznań zaś M. J. (1) i H. J. wynika, że przekazanie pierwszych faktur i zapłata za nie odbyły się na tym samym spotkaniu.

Sąd w tym względzie nie dał wiary zeznaniom świadka P. S. (k. 2397-2401), który twierdzi, że faktury te odbierał na polecenie prezesa G. A. gdyż dyrektor salonu był na urlopie. Po pierwsze, w ocenie Sądu, zeznania te były uzgodnione z oskarżonym. Wskazać wszak należy, że świadek zeznawał (...) a więc po upływie 7 lat od zdarzenia i nie był nigdy wcześniej przesłuchiwany w tej sprawie, a fazę swobodnych zeznań rozpoczął od tego, że wie w jakiej sprawie jest wezwany i zaczął opisywać okoliczności dotyczące odbioru faktur i przekazania pieniędzy z zaliczki. W ocenie Sądu zeznania tego świadka miały jedynie na celu uwiarygodnienie wersji oskarżonego o braku kontaktu z fakturami z (...) (...) Są one sprzeczne z konsekwentnymi wyjaśnieniami H. J. i M. J. (1), którzy wskazywali, iż w spotkaniu w sprawie wręczenia pierwszych faktur uczestniczył na pewno J. P.. Po drugie świadek P. S. szczegółowo opowiada przebieg spotkania z tymi osobami, telefon z recepcji, którym został poinformowany o ich przybyciu, ale już pytany o szczegóły wyglądu osób dostarczających faktury wskazuje, że tego nie pamięta. Opisuje zaś osoby, z którymi się miał spotkać jako podobnego wzrostu, przy czym świadek powołuje się, że kilkakrotnie widywał te osoby na spotkaniu z prezesem oraz J. P.. Tymczasem M. J. (1) i H. J. istotnie różnią się od siebie wzrostem i tęgociałą ciała, co mógł obserwować Sąd podczas bezpośredniego przesłuchania tych osób. Nadto świadkowie J. M. (2) i I. J., którzy zeznawali w tej sprawie, a którzy mieli również incydentalną styczność z M. J. (1) i H. J. wskazują na charakterystyczne braki uzębienia tego ostatniego. Świadek P. S. pytany o charakterystyczne cechy wyglądu osób na tę okoliczność zupełnie się nie powołuje.

W ocenie Sądu ustalonym przez Sąd stanowi faktycznemu nie przeczą dowody z zeznań świadków K. G., B. S. i I. J., z których zeznań wynika, że M. J. (1) i H. J. mieli pojawić się w salonie „z ulicy” w sprawie zakupu m. i w ten sposób nawiązać kontakt z oskarżonym. Świadkowie wskazują także, iż zapamiętali spotkania w/w osób głównie z prezesem G. A.. Zaznaczyć należy, że dowód z zeznań tych świadków został powołany na wniosek obrońcy oskarżonego, a wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że rozmawiali z oskarżonym o kwestii bycia w tej sprawie świadkiem. Niezależnie jednak od powyższego, skoro świadkowie ci mieli do czynienia z H. J. i M. J. (1) od momentu zainteresowania tych osób zakupem m., mogli nie zapamiętać i w ogóle nie zwracać na te osoby uwagi, jeśli pojawiły się w salonie samochodowym wcześniej w kwestiach nie związanych z umową leasingu. Ponadto M. J. (1) w swoich wyjaśnieniach wskazuje „na dwóch dyrektorów” i wymienia nazwiska oskarżonego oraz G. A., a więc nie przeczy temu, że do spotkań z G. A. także dochodziło, czego świadkami mogli być K. G., B. S. i I. J..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. A. oraz jego wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego, w których potwierdza fakt uzyskania przedmiotowych faktur wystawionych na B. A. i B. C. (...). W tym względzie korelują one zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, świadków M. J. (1) i H. J. oraz dowodami z dokumentów w postaci faktur i raportów z ewidencji księgowej.

Sąd nie dał natomiast wiary tym wyjaśnieniom i zeznaniom G. A., w który wskazywał, że nie miał świadomości co do fałszywości uzyskanych faktur, a materiały budowlane wskazane na fakturach miały być rzeczywiście dostarczone przez firmy, które je wystawiły i przy pomocy H. J. i M. J. (1) sprzedane. Wyjaśnienia te są sprzeczne z uznanymi już wyżej za wiarygodne zeznaniami i wyjaśnieniami M. J. (1) oraz wyjaśnieniami H. J., którzy spójnie podają, że od początku sprawa dotyczyła jedynie wystawienia faktur kosztowych i nie miała iść za tym żadna dostawa towarów widniejących na fakturach, tym bardziej, że od początku ustalono również wystawienie po upływie terminu płatności faktur korygujących. Wsparciem relacji M. J. (1) i H. J. są konsekwentne zeznania świadka J. C. oraz złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia jako podejrzanego, a także zeznania świadków Z. W. i D. K..

Świadkowie ci w sposób jednoznaczny zaprzeczyli, aby jako przedstawiciele firm na okazywanych im przez Sąd fakturach składali swoje podpisy i mieli zrealizować dostawy towarów na nich wskazanych. Świadek J. C. zeznał, że założył firmę (...) na prośbę dwóch znajomych, ale nigdy nie podjęła ona działalności. Podobnie Z. W. zeznał i wyjaśnił, że był tzw. „słupem”. Nigdy w (...) spółki (...) nie prowadził żadnej działalności i nie miał dokumentów oraz pieczętki firmy. D. K. również zaprzeczył, aby wystawiał faktury i aby M. J. (1) i H. J. byli upoważnieni do działania w imieniu firmy (...).

Nadto zeznania i wyjaśnienia G. A., który twierdzi, że umowy dotyczące składowania towaru miały zostać zawarte po jego dostarczeniu są sprzeczne z zeznaniami świadka B. J.. Zeznała ona, że na polecenie G. A. zaksięgowwała przedmiotowe faktury, albowiem twierdził on, że ma umowę na składowanie zakupionych towarów. Świadek podała jednocześnie, że nie jest możliwe, aby zaksięgowano fakturę, gdy materiały nie zostały dostarczone. Zatem, skoro faktury te znalazły się w rejestrze spółek, to księgowość musiała uzyskać od G. A. potwierdzenie dostarczenia towaru, które w rzeczywistości nigdy nie nastąpiło i czego G. A. był w pełni świadom. Depozycje G. A. są również sprzeczne z zeznaniami księgowej w B. C. (...) D. B., która podała odnośnie tych faktur „od początku nie mieliśmy za nie płacić i mieliśmy czekać na sygnał od prezesa”, co koreluje z kolei z wyjaśnieniami M. J. (1), który wskazał, że od początku przy wystawieniu faktur kosztowych były też uzgodnienia w zakresie faktur korygujących. Gdyby więc, jak twierdzi G. A., istotnie celem był zakup towaru i miał być on rzeczywiście dostarczony, wstrzymanie się z decyzją o płatności za faktury była nieuzasadniona. Nadto podkreślić należy, że G. A. w postępowaniu przed sądem złożył wniosek w trybie art. 387 kpk o skazanie i wskazał, że jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego były przyjętą linią obrony. G. A. nie chciał jednak bardziej szczegółowo odnieść się do wyjaśnień z tego etapu postępowania.

Wreszcie zeznania świadka G. A. są nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Skoro, jak twierdzi świadek, jego celem było rzeczywiste zakupienie wskazanych na fakturach materiałów budowlanych od firm je wystawiających, aby dokonać ich dalszej sprzedaży, to zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego G. A., mimo niewywiązania się z tych firm, w zakresie dostarczenia materiałów budowlanych wskazanych na fakturach z (...) (...), po raz kolejny zawiera umowę dotyczącą zakupu materiałów budowlanych od reprezentowanych przez nich firm w miesiącu (...) i to na znacznie

większą kwotę. Jest to działanie nielogiczne, a jego wytłumaczenie płynie jedynie z wyjaśnień M. J. (1), który wskazuje, że „musiało się im to opłacać, skoro drugi raz zwrócili się do nas po faktury pod koniec (...)”. Nadto wskazać należy na niespójność zeznań świadka G. A. i wyjaśnień oskarżonego J. P.. G. A. już jako świadek w obecnym postępowaniu zeznał, że oskarżony miał się zajmować odbiorem faktur, odbiorem dostaw, pokwitowaniem odbioru towaru oraz ewentualną sprzedażą. Oskarżony zaś wyjaśnia, że jego działanie w tej kwestii miało być incydentalne i polegać jedynie na odbiorze faktur, co do których nie miał żadnej szczegółowej wiedzy i pozostawał w przekonaniu, że mają one służyć inwestycjom budowlanym G. A.. Obie wersje są ze sobą sprzeczne i tym samym niewiarygodne w świetle spójnych i logicznych wyjaśnień M. J. (1) i H. J.. Nie zasługują także na wiarę wyjaśnienia G. A., w których zaprzecza w ogóle swojej wiedzy o fakturach wystawionych w (...) (...) i następnie ich korektach. W ocenie Sądu, tej treści wyjaśnienia G. A., które złożył w postępowaniu przygotowawczym były jego linią obrony. Nilogiczne jest bowiem, aby J. P., który pełnił funkcję dyrektora w (...) oddziale (...) samodzielnie, bez współdziałania z G. A. „zamawiał” i odbierał faktury korygujące, a następnie przysyłał je do księgowości celem wprowadzenia do rejestrów i stania się podstawą rozliczeń podatkowych. Wyjaśnienia te są sprzeczne z przywołanymi również zeznaniami księgowych obu firm, które wskazywały, że to na polecenie G. A. faktury te wprowadzały do księgowości.

Sąd walorem wiarygodności obdarzył zeznania świadka P. P., który zaprzeczył, aby odbierał przedmiotowe faktury. Co prawda świadek wskazał, że kilkakrotnie zdarzało mu się odbierać jakieś zapakowane przesyłki, które przekazywał do centrali w O., to jednak z niebudzących wątpliwości sądu zeznań M. J. (1) wynika, że faktury te nie były zamkniętą przesyłką, ale podczas ich odbioru były kwitowane na kopiach posiadanych przez świadka, a częściowo, jak wynika z akt sprawy, także na oryginałach. Świadek wskazał również, że jeśli miałby do czynienia z fakturą, to z pewnością czytałby się co to jest i do kogo jest kierowana. Nadto sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest to, aby rozszerzać krąg osób wtajemniczonych w przestępczy proceder, dlatego też wersja oskarżonego o częściowym odbiorze faktur przez P. P. nie zasługuje na wiarę. Zeznania P. P. znajdują w pewien sposób potwierdzenie w relacji świadka A. P., który po okazaniu mu faktur będących przedmiotem postępowania zaprzeczył, aby faktury te kiedykolwiek widział i miał jakąkolwiek wiedzę na temat zakupu materiałów budowlanych wskazanych na fakturach. Wprawdzie świadek stwierdził, że weryfikacja faktur z tego zakresu nie leżała w jego kompetencji, ale w ocenie Sądu, z racji zajmowanego stanowiska dyrektora generalnego, świadek, w przypadku rzeczywistych planów i realizacji zakupu przez spółkę (...) materiałów budowlanych na tak dużą kwotę i to w okresie, gdy spółka miała problemy finansowe, miałby o tym przynajmniej szcztkową wiedzę. Tymczasem, wobec charakteru pozyskanych i wprowadzonych do księgowości faktur, ani J. P., ani G. A. nie dzielili się tymi informacjami z innymi pracownikami, co jest w tej sytuacji logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Na wiarę zasługiwały także zeznania świadka J. M. (2), który, w ocenie Sądu, nie miał żadnych motywów, aby zeznawać nieprawdę. Świadek potwierdził okoliczności dotyczące starań H. J. i M. J. (1) o zakup w leasingu czterech samochodów marki m. oraz przyczyny niedojścia do tej transakcji do skutku z powodów leżących po stronie wnioskodawców. Świadek wskazuje, że ceny zakupionych samochodów były w normie i ze strony leasingodawcy nie było w tym względzie żadnych zastrzeżeń. W ocenie Sądu, treść zeznań tego świadka nie przeczy twierdzeniom M. J. (1) o spodziewanych preferencyjnych warunkach zakupu samochodów w związku z dostarczaniem faktur kosztowych. Wskazać wszak należy, że kształtowanie cen „w granicach” normy ma także minimalne i maksymalne granice.

Sąd jako pełną i rzetelną ocenił opinię biegłego z zakresu badania dokumentów i odcisków pieczętek. Z opinii tej wynika, że odciski pieczęci na fakturach wystawionych dla B. C. (...) i B. A. zostały wykonane przy użyciu dowodowych pieczętek zabezpieczonych podczas przeszukania u M. J. (1).

Podobnie jako pełne, fachowe i rzetelne Sąd ocenił opinie psychologiczne dotyczące świadków M. J. (1) (k. 2267) i D. K. (k. 2593). Obaj świadkowie zostali przesłuchani przez Sąd z udziałem biegłego psychologa z uwagi na wątpliwości Sądu co do zdolności świadków do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. W opinii dotyczącej M. J. (1) biegła psycholog wskazała, że nie odnotowała czynników psychologicznych, które mogły w sposób istotny wpływać modyfikującą na treść zeznań świadka i przez to obniżać ich wartość. Biegła zaopiniowała, że świadek posiada prawidłową zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Jego procesy pamięciowe funkcjonują prawidłowo. Sygnalizowana zaś przez świadka niepamięć zdarzeń może wynikać z naturalnego procesu

zapominania związanego z upływem czasu od zdarzenia. Zdaniem biegłej nie można też wykluczyć postawy obronnej w związku z tym, że świadek pozostaje pod zarzutem związanym z treścią aktu oskarżenia w niniejszej sprawie.

Oдноśnie świadka D. K. biegły ocenił jego aktualną zdolność spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń bez uchwytnych istotnych objawów upośledzenia. Może być ona jednak obniżona charakterystyczną w zaburzeniach osobowości i zaburzeniach schizofrenicznych niską motywacją do przesłuchania na potrzeby Sądu oraz własnymi egoistycznymi korzyściami.

Obie opinie zostały wydane przez osoby posiadające ku temu wiedzę specjalną i dysponujące dużym doświadczeniem w opiniowaniu z zakresu psychologii.

Sąd uznał za wiarygodne również dowody z dokumentów w postaci protokołów przeszukania, zatrzymania, dokumentacji dotyczącej rozliczeń podatkowych. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby oraz w przewidzianej przepisami formie, nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wiarygodności wydruków korespondencji e-mail dotyczącej transakcji zakupu pojazdów m. w leasingu złożonej do akt sprawy (k. 2252-2254, 2370-2383) potwierdzającej że na przełomie(...) i (...) podejmowane były czynności, które miały prowadzić do zakupu przez spółkę (...) czterech samochodów marki m. w leasingu udzielonym przez (...) S.A. Podobnie należało ocenić dokumenty dotyczące wyjazdu oskarżonego na urlop.

W pozostałym zakresie dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie nie były przydatne do dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, dlatego też zostały pominięte przy ocenie dowodów.

W oparciu o tak zgromadzone i ocenione dowody Sąd uznał oskarżonego J. P. za winnego przypisanego mu w wyroku czynu wyczerpującego dyspozycję art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Przepis art. 270 § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia go za autentyczny, bądź też na użyciu takiego dokumentu jako autentycznego.

Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. (por. wyrok z dnia 25 października 1979 r., II KR 10/79, OSNPG 1980 nr 11, poz. 127, wyrok z dnia 21 listopada 2000 r., III KKN 233/98, LEX nr 51125).

Niewątpliwym w sprawie jest, że wszystkie faktury ujęte w zarzucie postawionym oskarżonemu były podrobione. Wynika to przede wszystkim z zeznań M. J. (1) oraz H. J., ale także świadków J. C., Z. W., D. K., którzy zaprzeczyli, aby wystawiali faktury w imieniu firm, które reprezentowali. Nadto potwierdza to również opinia biegłego z zakresu badania dokumentów, z której wynika, że pieczętki na fakturach zostały wykonane przy użyciu pieczętek zabezpieczonych podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez M. J. (1).

Znamieniem przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. jest posłużenie się dokumentem podrobionym lub przerobionym we wskazany wyżej sposób tak, jak gdyby był to dokument autentyczny. "Użycie" w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. oznacza przedłożenie dokumentu innej osobie, organowi, instytucji, organizacji lub wykorzystanie go w związku z działaniem urzędu (np. dla weryfikacji swojej tożsamości). Nie musi być to użycie przez sprawcę, ale może to być także użycie przez inną osobę, np. organ procesowy wykorzystujący sfałszowany dokument (uchwała SN z dnia 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, OSNKW 2005, nr 3, poz. 25; wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005 r., III KK 190/04,

LEX nr 167315). Użycie polega na posłużeniu się dokumentem w związku z jego przeznaczeniem, a więc w celu skorzystania z wiążącego się z nim prawa bądź w celu wykazania innemu podmiotowi wynikających z treści dokumentu: dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 października 1997 r., II AKa 105/97, OSA 1998, z. 10, poz. 54, stwierdził, że: „Wypełnienie znamienia «jako autentycznego używa» w odniesieniu do podrobionego lub przerobionego dokumentu wymaga posłużenia się nim w okolicznościach zgodnych z jego przeznaczeniem – dla potwierdzenia okoliczności mającej znaczenie prawne”. Penalizowane w art. 270 § 1 k.k. użycie fałszywego dokumentu polega zatem na wykorzystaniu jego znaczenia dowodowego wobec odpowiedniego adresata i w odpowiednich okolicznościach. Może to przejawiać się w formie osobistego przedłożenia dokumentu adresatowi, przesłania go (pocztą, także elektroniczną, faksem lub przez posłańca) albo pozostawienia dokumentu w miejscu, w którym adresat będzie się mógł z nim zapoznać.

Faktury będące przedmiotem sprawy niewątpliwe zostały przekazane przez oskarżonego do siedziby spółki w O. do prowadzonej tam (...) spółek (...). Jak wynika zeznań B. J. i D. B. faktury przekazane przez oskarżonego zostały potraktowane jako dowody zrealizowanych transakcji i na polecenie G. A. wprowadzone do rejestrów księgowych, aby stać się następnie podstawą do sporządzenia dokumentacji podatkowej do Urzędu Skarbowego. Potwierdza to również pismo Inspektora Kontroli Skarbowej z dnia (...)z którego wynika, że B. C. (...) zaewidencjonowała w rejestrach VAT za miesiąc grudzień (...), a następnie odliczyła podatek VAT naliczony od 6 faktur, które miały dokumentować rzekomy zakup materiałów budowlanych. W dniu (...), już po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie, spółka dokonała korekty deklaracji VAT za IV kwartał (...) o kwoty wynikające z przedmiotowych faktur.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zostały wypełnione również znamiona podmiotowe przypisanego oskarżonemu czynu. W zakresie używania podrobionego lub przerobionego dokumentu jako autentycznego przestępstwo z art. 270 § 1 KK można popełnić umyślnie z zamiarem bezpośrednim, ale także z zamiarem ewentualnym. Zamiar ewentualny wchodzi w grę, gdy sprawca używa dokumentu jako autentycznego przewidując i godząc się z tym, że jest on sfalszowany. Okoliczności, w jakich oskarżony wszedł w posiadanie informacji o możliwości uzyskania faktur kosztowych, wielość podmiotów, które faktury te miały wystawiać, brak upoważnienia oskarżonych do reprezentowania firm i brak jakiegokolwiek weryfikacji ze strony oskarżonego i G. A. autentyczności wystawianych faktur i uprawnień oskarżonych do występowania w imieniu firm, które faktury miały wystawić, w ocenie Sądu pozwala przyjąć, że oskarżony co najmniej godził się z tym, że faktury mogą być podrabiane i nie przeczą takim wnioskowaniom zeznania M. J. (1) o stwarzaniu pozorów autentyczności dostarczanych faktur kosztowych.

Zachowanie oskarżonego miało miejsce na przestrzeni okresu, nie wcześniej niż od (...) (...) (...) (data pierwszych faktur kosztowych) i nie później niż (...) (...) (data wpływu ostatnich faktur kosztowych), w trakcie którego to okresu oskarżony kilkukrotnie przyjął podrobione faktury kosztowe, a następnie przesłał je do księgowości do siedziby spółek (...), gdzie na polecenie G. A. zostały one wprowadzone do rejestrów księgowych. Działania pozyskania faktur kosztowych były reakcją na problemy finansowe spółek i podyktowane chęcią podtrzymania obrotów na właściwym poziomie pozwalającym utrzymać linie kredytowe, stąd Sąd przyjął za kwalifikacją ujętą w akcie oskarżenia, iż czyn oskarżonego wypełnił również znamiona art. 12 kk.

Przypisanego przestępstwa oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z G. A. skazanym za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 16 grudnia 2015r w sprawie sygn. akt IIIK 915/15

Współsprawstwo sprowadza się do "wykonania czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą". W najogólniejszym ujęciu współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne

wykonanie czynu zabronionego przez dwie co najmniej osoby, z których każda odgrywa istotną rolę w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego. Istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało realizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam „wykonał” czyn zabroniony. Decydujący dla odpowiedzialności za współsprawstwo jest zakres porozumienia, które obejmując całość akcji przestępnej spaja zachowania poszczególnych współdziałających w jedność. Zachowanie oskarżonego i G. A. niewątpliwie zostało wspólnie zaplanowane i zrealizowane, o czym świadczą chociażby wyjaśnienia M. J. (1), który wskazywał na oskarżonego i G. A. jako osoby zaangażowane w proces uzyskania faktur kosztowych. Nadto M. J. (1) podaje, że przy ustalaniu kwoty jaką miał uzyskać za faktury kosztowe, J. P. wskazywał, że w tym zakresie nie może samodzielnie decydować, co oznacza, że musiał w tym przedmiocie porozumiewać się z prezesem spółek G. A.. Działanie każdej z osób a więc oskarżonego, który w uzgodnieniu z G. A. pozyskał faktury i przesłał je do siedziby firmy do księgowości w O., a następnie wprowadzenie tych faktur do rejestrów księgowych na polecenie G. A. wypełniło znamiona czynu z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że od 1 marca 2017r weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego dokonana ustawą z dnia 10 lutego 2017r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r. poz. 244), która wprowadziła do Kodeksu Karnego art. 270 a kk. Zgodnie § 1 art. 270 a kk karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 podlega ten, kto w celu użycia za autentyczną, podrabia lub przerabia fakturę w zakresie okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu albo zwrotu innej należności o charakterze podatkowym lub takiej faktury jako autentycznej używa. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 wobec faktury lub faktur, zawierających kwotę należności ogółem, której wartość lub łączna wartość jest większa niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, albo z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.(art. 270 a § 2 kk).

Mając na uwadze powyższy przepis Sąd, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, zakwalifikował czyn oskarżonego z art. 270 § 1 kk (a więc stanu sprzed nowelizacji dokonanej z dniem 1 marca 2017r.) wobec tego, że ustawa obowiązująca poprzednio była względniejsza dla oskarżonego.

Kierując się zasadami określonymi w art. 53 kk Sąd wymierzył oskarżonemu J. P. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, uznając karę za adekwatną i sprawiedliwą do popełnionego czynu. Czyn został przez oskarżonego popełniony umyślnie. Oskarżony swoim zachowaniem godził w wiarygodność dokumentów, w tym przypadku specyficznych – faktur VAT, jak również, w dalszej perspektywie interes majątkowy budżetu państwa w zakresie należności o charakterze podatkowym.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego (k. 2590). Mając to na względzie, a więc fakt, że popełnione przestępstwo było incydem w życiu oskarżonego, a obecnie J. P. pracuje, ma rodzinę i nie ma zastrzeżeń do jego zachowania, Sąd uznał istnienie podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres 1 roku próby. Okres ten będzie wystarczający do zweryfikowania pozytywnej prognozy postawionej wobec oskarżonego. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek informowania o przebiegu okresu próby, będąc zobligowanym do nałożenia jednego przynajmniej z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 kk.

Jako realną dolegliwość, która będzie miała działanie wychowawcze, zapobiegawcze, ale także spełni funkcję sprawiedliwej odpłaty, Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Na poczet kary

grzywny Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniu (...)

W tym miejscu podnieść należy, że, z uwagi na zmianę przepisów Kodeksu karnego, która nastąpiła po dacie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sąd był zobowiązany dokonać wyboru ustawy względniejszej dla oskarżonego w świetle art. 4 § 1 kk. Według tego przepisu, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Przy czym, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2013r. (III KK 74/13, Legalis) wskazał, że „stosując reguły intertemporalne zawarte w Kodeksie karnym, w szczególności zaś art. 4 § 1 kk, analizuje się odpowiedzialność karną za dany czyn oskarżonego nie tylko w kontekście ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa i w czasie wyrokowania, ale również przez pryzmat wszystkich zmieniających się stanów prawnych w przedziale czasowym wyznaczonym przez datę czynu i datę wyrokowania”.

Mając powyższy pogląd na względzie Sąd uznał, że przepisami, które winny mieć, z uwagi na zasadę względności, zastosowanie wobec oskarżonego są te, obowiązujące po 1 lipca 2015r., lecz przed 1 marca 2017r., czemu częściowo Sąd dał wyraz już wyżej. Przepis art. 70 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r. przewiduje okres próby, którego dolna i górna granica jest względniejsza dla oskarżonego. Nadto, w realiach niniejszej sprawy, jedynym możliwym do zastosowania wobec oskarżonego środkiem wskazanym w art. 72 § 1 kk byłby obowiązek informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby, co z kolei nie może przesądzać o tym, że poprzednia ustawa (obowiązująca w dacie czynu) była łagodniejsza dla oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, że zgodnie z art. 76 § 1 kk, skazanie ulega zatarciu z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby, a to oznacza, że stosując przepisy obowiązujące po dniu 1 lipca 2015r. skazanie oskarżonego ulegnie wcześniejszemu zatarciu, oczywiście po spełnieniu wymogów określonych w tym przepisie. Zastosowanie przepisów obowiązujących przed dniem 1 lipca 2015r. oznaczałoby, że okres próby mógłby wynieść minimalnie 2 lata i tym samym okres do zatarcia skazania uległby wydłużeniu.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe, na które składają się opłata od kary grzywny i pozbawienia wolności, koszty doręczeń, danych o karalności, koszty stawiennictwa świadków, w tym specjalnego transportu świadka M. J. (1) oraz koszty stawiennictwa biegłych i opinii wydanych przez biegłych.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w wyroku.